Samorozwój

Każdy z nas od pierwszych dni swojego życia musi zdobywać wiedzę i uczyć się. Jako dzieci uczymy się chodzić, później mówić, powoli sami robimy podstawowe czynności, aż wreszcie idziemy do szkoły, gdzie uczymy się czytać i pisać. Przez sporą część swojego życia przebywamy w szkole, aby zdobywać wiedzę. Bardzo często rodzice wysyłają swoje pociechy od najmłodszych lat na dodatkowe kursy, np: nauki języka obcego, nauki gry na instrumencie, itp. Na przekór temu czasem starsze osoby w rodzinie czy nawet w zborze dziwią się, że rodzice starają się jak najlepiej wykształcić swoje dzieci, skoro kiedyś wystarczającym wykształceniem było skończenie szkoły podstawowej. Sam wiele razy słyszałem takie uwagi, że po ukończeniu szkoły podstawowej również można znaleźć pracę, oraz – po co komu wyższe wykształcenie, szkoda na to czasu.

Gdy otwieramy Pismo Święte, nie znajdujemy informacji, czy rodzice wysyłali swoje dzieci do szkoły, bo takich jak dzisiaj ówcześnie nie było. W Księgach Mojżeszowych Pan Bóg dał taki nakaz Izraelitom: *Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej. Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając. Przywiążesz je jako znak do swojej ręki i będą jako przepaska między twoimi oczyma. Wypiszesz je też na odrzwiach twojego domu i na twoich bramach* – 5 Mojż. 6:5-9.

Pan Bóg przez Mojżesza nakazał Izraelitom, aby uczyli swoje dzieci szacunku i miłości do Pana Boga. Rodzice mieli również obowiązek zapoznawać swoje dzieci z przepisami Prawa, czyli Zakonu oraz przepisami dotyczącymi różnych świąt (2 Mojż. 12:26-27). Poza tym, to na rodzicach spoczywał obowiązek uczenia swoich dzieci. Oni sami byli nauczycielami, a ich dom i obejście – szkołą. Wyjątek stanowi Mojżesz, który, wychowany na księcia egipskiego, został wykształcony w całej ówczesnej nauce (Dzieje Ap. 7:22). Pierwszym, który założył szkołę w Izraelu, był Samuel. Nie była to szkoła, jaką znamy współcześnie, lecz była to szkoła prorocka. Spowodowane to było tym, że synowie Helego byli nikczemni w swoim zachowaniu, nie stosowali się do obowiązków, jakie spoczywały na kapłanach. Swoim złym zachowaniem prowadzili cały lud drogą, która nie podobała się Panu Bogu, za co kara spadła na cały Izrael. Był to impuls do założenia szkół prorockich, w których Lewici uczyli się posługi w świątyni oraz ksiąg i proroctw. Kiedy Eliasz i Elizeusz byli prorokami, czytamy o uczniach prorockich, którzy im często towarzyszyli i usługiwali (2 Król. 2:1-3). W czasach Pana Jezusa były szkoły przy synagodze, tzw. synagonalne, gdzie tylko młodzi chłopcy mogli uczyć się Prawa Mojżeszowego i poznawać Talmud oraz zagłębiać się w proroctwach. Sam apostoł Paweł pobierał nauki u samego Gamaliela, który był wielkim uczonym rabinem w Izraelu. Tak sam apostoł mówił o sobie: *jestem Żydem urodzonym w Tarsie w Cylicji, lecz wychowanym w tym mieście u stóp Gamaliela, starannie wykształconym w zakonie ojczystym, pełnym gorliwości dla Boga, jak i wy dziś wszyscy jesteście* – Dzieje Ap. 22:3.

Nauka

Zdobywanie wiedzy dotyczącej spraw Bożych oraz nauk Pisma Świętego jest bardzo ważne i chwalebne, lecz nauka zawodu również jest bardzo ważna. Wszak Pismo Święte uczy, że ten, kto nie pracuje, również niech nie je i nie pije (2 Tes. 3:10). Apostoł Paweł, chodząc i głosząc Ewangelię po ówczesnym znanym świecie, korzystał niekiedy z gościnności braci, u których się zatrzymywał, a niekiedy mieszkał. Nie chcąc być jednak dla nikogo ciężarem, gdy tylko mógł, pracował w swoim zawodzie, jako wytwórca namiotów. Gdy przybył do Koryntu, poznał Żyda Akwilę oraz jego żonę – Pryscyllę, a *ponieważ uprawiał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracowali razem; byli bowiem z zawodu wytwórcami namiotów* – Dzieje Ap. 18:3. Młodzi chłopcy od najmłodszych lat uczeni byli zawodu, początkowo od ojca, gdyż zawód był przekazywany z pokolenia na pokolenie. Za czasów rzymskich powstawały szkoły rzemieślnicze o specjalności, jaka była potrzebna w danej okolicy. Dlatego też Józef, ojciec Pana Jezusa, jak i On sam pracowali jako cieśle. Cieśla w ówczesnym czasie nie zajmował się jedynie obróbką drewna, ale również kamienia. Bardzo możliwe, że Józef trudnił się budową domów, które miały proste konstrukcje z drewna i kamienia. Z pewnością Józef nauczył syna rzemiosła, gdyż tego wymagało prawo w Izraelu. Ewangelista Marek zapisał o Panu Jezusie: *Skądże to ma? I co to za mądrość, która jest mu dana? I te cuda, których dokonują jego ręce? Czy to nie jest ów cieśla, syn Marii, i brat Jakuba, i Jozesa, i Judy, i Szymona? A jego siostry, czyż nie ma ich tutaj u nas?* – Mar. 6:2-3.

W przypowieściach Pana Jezusa można znaleźć wiele nawiązań rolniczych, handlowych i rzemieślniczych. Ale czy Pismo Święte zabrania nam zdobywania wykształcenia? Przecież zdobywanie wykształcenia wiąże się z możliwością zdobycia wymarzonej pracy, ale i również ustabilizowania finansowego oraz ze wszystkim innym, co jest z tym związane.

Cokolwiek czynicie, dla Boga czyńcie

Pan Bóg bardzo ceni osoby, które rozwijają się, zdobywają wiedzę, ale przy tym nie wpadają w pychę, wywyższając się nad innymi. Musimy pamiętać, że nie każdy posiada możliwość kształcenia się, chociażby z powodów finansowych, sytuacji politycznej czy sytuacji rodzinnej. Ale też nie każdy ma zdolność do przyswajania i wykorzystywania wiedzy. Posiadane przez nas zdolności i talenty nie są jedynie efektem naszej pracy, ale przede wszystkim darem, jaki dostaliśmy od Pana Boga. Dobrze tę zależność pokazuje przypowieść Pana Jezusa o talentach opisana przez Mateusza (Mat. 25:14-28). Pewien pan, wyjeżdżając do dalekiej krainy przywołał swoich sług. Każdemu z nich dał inną ilość talentów (w Starym Testamencie – jednostka wagi, w czasach nowotestamentowych talent stanowił wartość pieniądza). Mieli oni obowiązek „zaopiekować się” tymi środkami finansowymi swojego pana. Słudzy, którzy dostali najwięcej, obracali nimi, podwajając wartość, natomiast ten, który dostał najmniej, ze strachu przed swoim panem zakopał go w ziemi, nic z nim nie robiąc. W przypowieści Pan Jezus dodał ważną informację, że pan odjeżdżając dał każdemu według zdolności jego (Mat. 25:15). Ta przypowieść pokazuje, że każdy z nas dostaje talent, w zależności od naszych możliwości, miejsca i czasu, w jakim się znajdujemy. Naszym obowiązkiem jest po pierwsze przyjąć ten talent, ale również rozwijać i pomnażać go. Tak jak jest pokazane w przypowieści dyspozycje, talenty, a nawet dobra, jakimi dysponujemy, nie należą do nas, mamy je rozwijać i właściwie wykorzystywać. Podobnie jak w przypowieści, Pan powrócił do swoich sług, którym powierzył talenty, odebrał je od nich, a w zależności od tego, jak się spisali wynagrodził lub skarcił ich. Apostoł Paweł talenty nazywa darami, które każdy z nas dostaje. *A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. A w każdym różnie przejawia się Duch ku wspólnemu pożytkowi* – 1 Kor. 12:4-7. Bardzo ważna informacja: wszystkie dary, którymi nas Pan Bóg ubogaca poprzez swojego Ducha Świętego, mają być wykorzystywane ku ogólnemu pożytkowi. Nie możemy trzymać ich pod korcem i tylko dla siebie. Dobrym przykładem jest Ijob, człowiek żyjący w podobnym okresie jak Abraham. Z Pisma Świętego dowiadujemy się, że był osobą wielce majętną. Pełnił ważną funkcję w mieście, wszyscy wielcy pilnie słuchali jego słowa, lecz mimo to nie wywyższał się ponad innych. Wydawał swoje wyroki i osądy poprzez sprawiedliwość, ale również kierował się miłością do bliźniego. Starał się każdemu okazywać łaskę i o każdym myśleć. Żaden ubogi nie wyszedł z jego domu głodny lub bez podarku (Ijoba 29). Gdy Pan Bóg dotknął go doświadczeniami i stracił wszystko co miał, nie ubolewał nad swoimi majętnościami i utraconą pozycją społeczną, lecz padł na kolana oddając Panu Bogu chwałę, wiedząc o tym, że *Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione* – Ijoba 1:21. Widać w tym zachowaniu Ijoba wielką wiarę i ufność w Boże słowo. Przede wszystkim wiedział, że wszystko, co osiągnął w życiu i wszystko, co zdobył, było dzięki Bożej łasce. Inni na jego miejscu na pewno użyliby wulgarnych słów i o wszystko oskarżaliby Pana Boga, ale nie Ijob, który wiedział, że wszystko zależy od Pana Boga i należy do Niego. Apostoł Paweł mówi, że wszystko, co czynimy, powinniśmy czynić z całego serca przede wszystkim ku chwale Pana Boga, jakbyśmy to dla Niego robili, a nie dla siebie lub dla naszych bliskich lub innych osób (Kol. 3:23). Dlatego też największym przykazaniem jest przede wszystkim miłowanie Pana Boga z całego serca i siły oraz bliźniego jak siebie samego (Mar. 12:30-31; 3 Mojż. 19:18; 5 Mojż. 6:4-5). Zasada ta obowiązuje we wszystkich kwestiach naszego życia, nie tylko w kwestii naszych czynów wobec bliźnich, ale we wszelkich obowiązkach, które wykonujemy w pracy, w szkole czy w domu. Wszystkie zadania. które przydziela nauczyciel w szkole lub profesor na studiach, powinny być wykonywane pilnie i sumiennie. Nie wiemy jakie zdolności, które wyniesiemy ze szkoły, będą nam potrzebne nie tylko w naszym codziennym życiu, ale również w służbie dla społeczności i zboru.

Wiatr wieje dokąd chce

Na konwencjach, kursach, młodzieżowych widzimy, jak różne osoby, bracia i siostry używają swoich darów, usługując swoimi talentami. Jedni służą słowem, inni zdolnościami organizatorskimi, inni umiejętnością posługiwania się językami obcymi. Wszyscy lubimy oddawać Panu Bogu chwałę poprzez pieśni. O ile przyjemniej jest śpiewać, gdy mamy akompaniament muzyczny, na którym gra ktoś, kto nauczył się pobierając ku temu lekcje. Jeszcze inni bracia usługują swoimi dobrami, błogosławieństwami ziemskimi, takimi jak samochód, sprzęt elektroniczny. Można by długo jeszcze wymieniać, jakimi różnymi sposobami bracia usługują w społeczności i w zborze ku chwale Naszego Pana Boga. W 1 Liście do Koryntian czytamy, że każdy zbór, każda społeczność jest jak jedno ciało, które ma wielu członków. Każde ciało ludzkie ma różne członki i każde z nich spełnia inne zadanie w organizmie. Podobnie w zborze, każdy ma inne zadanie do wykonania ku ogólnemu dobru (1 Kor. 12:12-31). A zatem każdy z nas posiada inne dary, abyśmy mogli nawzajem sobie pomagać i wzrastać w poznaniu Słowa Bożego. Dodatkowo, jako obdarzeni danym talentem, powinniśmy właściwie go wykorzystywać, nie tylko na własne potrzeby, ale przy każdej sposobności, gdziekolwiek się znajdziemy, myśląc o naszych braciach i naszych bliźnich. Nie powinniśmy przy tym czuć się lepszymi od innych, tak by nie popaść w samozachwyt, a co za tym idzie – w pychę. Należy pamiętać, by nie popadać w zazdrość, gdy zauważymy, że ktoś ma lepsze dary niż ja; na

przykład: ktoś ma umiejętność grania na wielu instrumentach lub posługuje się językami obcymi, albo dzięki swoim umiejętnościom znalazł lepszą pracę lub lepiej zarabia. Jest w tym zagrożenie, w które łatwo popaść, by zazdrość nie przerodziła się w nienawiść wobec braci. Pan Jezus powiedział do Nikodema: *Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha* – Jan. 3:8. Apostoł Paweł dalej tłumaczy te słowa – *Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce. Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus* – 1 Kor. 12:11-12. Zatem powinniśmy zawsze dziękować Panu Bogu za dary, które dostaliśmy, oraz starać się je coraz bardziej rozwijać, służąc Panu Bogu oraz braciom tym, czym zostaliśmy ubogaceni. A jeżeli czujemy, że brak nam umiejętności lub wiedzy, jak służyć, to Jakub w swoim liście pisze, aby każdy, komu brak mądrości, prosił Pana Boga, a On hojnie go obdarzy (Jak. 1:5). Ważne jest, aby ta służba nie była wymuszona, lecz by pochodziła z dobrego serca, tak aby przychodzić z otwartą, a nie zamknięta dłonią.

Kariera

Obecnie żyjemy w czasie, w którym rozmnożyła się umiejętność, o czym prorokował prorok Daniel, (Dan. 12:4). Możemy korzystać z dobrodziejstw techniki i nauki. Wszystko to pomaga nam w codziennym życiu. Coraz mniej musimy pracować fizycznie, aby zarabiać, przy tym nasze wysiłki są coraz bardziej efektywne. W czasie, kiedy są różnego rodzaju ograniczenia lub gdy nie możemy się spotykać fizycznie w społeczności, możemy korzystać ze zdalnych spotkań on-line. Nasi bracia tworzą specjalne aplikacje, programy ułatwiające nam badanie i czytanie Słowa Bożego. Tak jak Salomon zapisał: *Kto mądry, niech słucha i pomnaża naukę, a rozumny niech zdobywa wskazówki* – Przyp. 1:5. Im bardziej rozwijamy i poszerzamy wiedzę w tym, czym się zajmujemy, daje nam to możliwość rozwoju nie tylko duchowego i zborowego, ale również zawodowego. Mędrzec Salomon zapisał: *Serce rozumne nabywa mądrości, a ucho mędrców szuka wiedzy*, dalej dodaje zaskakujące słowa: *dary torują człowiekowi drogę i prowadzą go przed wielkich* – Przyp. 18:15-16. Zatem Pismo Święte zachęca, aby szukać mądrości, wiedzy i poznania. Nie zabrania piąć się po tzw. stopniach kariery zawodowej, rozwijać się w swojej pasji, umiejętnościach oraz we wszystkim tym, czym się zajmujemy na co dzień i z czego czerpiemy radość. Dobry Pan Bóg nie chce, abyśmy byli biedakami, nic nie mającymi, cierpiącymi głód i niedostatek. Wielu bohaterów wiary ze Starego Testamentu było osobami bardzo majętnymi, np. Abraham, Ijob lub Józef. Dobrym przykładem jest Salomon, który stał się człowiekiem bardzo majętnym, bo poprosił Pana Boga nie o bogactwo, lecz o wiedzę, aby swoim ludem właściwie kierować i rządzić. W zamian Pan Bóg ubogacił go i cały Izrael (1 Król. 4:20-28).

Ostrzeżenia

Chrześcijanin musi być bardzo ostrożny w podejmowaniu decyzji, gdyż za każdą złą decyzję poniesie konsekwencje. Jak pamiętamy, Mojżesz tylko raz nie wykonał w pełni Bożego rozkazu, gdy nie uwielbił Pana Boga przed Izraelem. Za karę Pan Bóg nie pozwolił mu wejść do Ziemi Obiecanej (4 Mojż. 20:1-13). Król Salomon uważany jest za najmądrzejszego człowieka jakiego widziała ziemia. Jego mądre wyroki są znane do dzisiaj po całej ziemi. Pomimo, że ufał i wielbił Pana Boga, skutki jego złych decyzji, również odwiodły go od Pana Boga. Jest to dla nas wielką przestrogą. Świat, całe otoczenie w jakim żyjemy, nie jest przyjazne dla każdego kto chce postępować zgodnie z Bożymi prawami. Apostoł Piotr ostrzega: *bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć* – 1 Piotra 5:8. Naszym dążeniem nie powinna być w pierwszej kolejności chęć bogacenia i korzystania w pełni z nowoczesności, gdyż – jak ostrzega przed tym Apostoł Paweł – prowadzi to na zgubę i zatracenie (1 Tym. 6:9-10). Pan Bóg, stwarzając ziemię, dał ją człowiekowi, aby czynił ją sobie poddaną. Lecz człowiek, w swoim egoizmie i chęci bogacenia się kosztem innych, zaczął nie tyle podbijać ziemię, co niszczyć ją, a przy tym również i siebie samego, czego skutki obecnie widzimy. Pismo Święte, również przed tym nas ostrzega, aby nie brać udziału plugawieniu ziemi. *Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami, gdyż przestąpili prawa, wykroczyli przeciwko przykazaniom, zerwali odwieczne przymierze. Dlatego klątwa pożera ziemię i jej mieszkańcy muszą odpokutować swoje winy; dlatego przerzedzają się mieszkańcy ziemi i niewielu ludzi pozostaje.* – Izaj. 24:5-6. Ten świat coraz szybciej kroczy ku zatraceniu, a ludzkość coraz bardziej stacza się w swoim grzechu, egoizmie i pożądliwości. Jednak, jeśli będziemy wiernie stać na skale, jaką jest Pan Jezus Chrystus, i będziemy pełnić Bożą wolę, to żadne zawirowania, jakie dzieją się na świecie, nie wzruszą nas. Bierzmy sobie do serca wszelkie rady i wskazówki biblijne. Wówczas nasza wiara nie zostanie podkopana, nawet jeśli będziemy korzystać w pełni ze wszystkich dobrodziejstw, jakie daje współczesna technika oraz jeśli będziemy zgłębiać wszelką ludzką wiedzę. Przeto starajmy się dołożyć wszelkich starań, aby stanąć *przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wykłada należycie słowo prawdy* – 2 Tym. 2:15. Amen.

Zabój Piotr